

Zielone anioły
z wielkim czerwonym psem
widziałem je
mówiły mi ... m - ó - w - i - ł - y mi, że
w deszczu łez znikną kolory
i ... dały mi ...
piękne jak tęcza pudełko farb
na ten zły czas ...

weszły do miasta
otoczył je tłum
nie chcemy k - o - l - o - r - ó - w

p - r - a - w - d - y m - i - ł - o - ś - c - i... krzyczeli
nie chcemy Boga ... nie chcemy was tu !!!

... a niby bez skazy
ludzie bez twarzy
bezdusznici - szarzy jak ich dłonie

w deszczu łez ... wszystko wokół takie szare
chodź ...chodź ... chodź ...chodź pomalujmy
w kwiaty i w ptaki noc
w deszczu łez to co piękne traci moc
farby weź i malujmy ... malujmy w Słońca noc

... ludzie jak ludzie
wiem ... zawsze będą żyli tak
bez składu i ładu
to w górę to na dół
n - a - p - r - z - e - k - ó - r - D - o - b - r - e - m - u
z - e - Z - ł - y - m - z - a - p - a - n - b - r - a - t

a niby bez skazy
ludzie bez twarzy
bezdusznici - szarzy

w deszczu łez ...wszystko wokół takie szare